

PIŁA MÓWI

TYGODNIK INFORMACYJNY DLA WSZYSTKICH

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 4000 zł, 1/2 str. 2400 zł 1/4 str.
1500 zł, 1/8 str. 400 zł, 1/16 str. 400 zł, drobne 10 zł. za wyraz

Rok 2

Piła, dnia 19 stycznia 1947

Nr 3 (21)

DZIŚ WYBORY DO SEJMU

OCENIĄ TO PRZYSZŁE POKOLENIA LIST GENERAŁA ŻELIGOWSKIEGO DO PREZYDENTA BIERUTY

Do Warszawy nadszedł z wielkim opóźnieniem wysłany z Londynu drogą prywatną następujący list generała Lucjana Żeligowskiego do prezydenta K. R. N. Bieruty:

„Obywatelu Prezydencie!”

Z uczuciem radości śledziłem za Waszą podróżą i przemówieniami w Jugosławii. Wy i Wasz Rząd możecie być dumni, że w epokowej pracy obalacie błędy nagromadzone w ciągu wieków. Ocenią to przyszłe pokolenia i prawdziwa Polska i wszystkie słowiańskie narody.

Łącząc wyrazy wysokiego poważania.

L. Żeligowski.

DEKORACJA MIASTA

Apeluję do wszystkich mieszkańców miasta Pily by w czasie trwania wyborów do sejmiku ustawodawczego udekorowali budynki i sklepy flagami narodowymi, począwszy od dnia 18-tego b. m. godz. 16-ej do dnia 20-go godz. 8-mej.

Prezydent Miasta
| Fr. Tobola

LIGA ANTYALKOHOLOWA

Zgłaszam przystąpienie do czynnej walki z alkoholizmem i w celu utrzymania łańcucha wzywam ze swej strony: 1) ob. Arch. Piotra Heronima, 2) ob. Stypko Wojciecha.

Berwid Fr.
(Wiceprezydent)

W historycznym dniu 19 stycznia 1947 r.

OBYWATELE!

Obowiązkiem naszym jest przyczynić się, aby doniosły akt wyborów, od którego zależy nasza przyszłość, odbył się sprężście, sprawiło i zgodnie.

Na wiecach i licznych zebraniach, odbytych w sprawie zbliżających się wyborów, ustaliliśmy manifestacyjne okazanie uznania i poparcia dla poczyniań Rządu przez gremialne i jawne oddanie naszych głosów na listę Bloku Demokratycznego, jednoczącego w sobie robotnika, chłopą i inteligencją.

W ten sposób spełnimy swój obowiązek względem Kraju, powodowani dążeniem do osiągnięcia postępu, ładu i dobrobytu we wszystkich dziedzinach naszego gospodarstwa narodowego, pragnieniem ugruntowania zdobyczy socjalnych dla szerokiej rzeszy pracowniczych i robotniczych oraz podniesienia ich stopy życiowej, zrozumieniem konieczności zdobyć powagi i znaczenia w oczach całego świata i opinii zgodnego i dojrzałego narodu, troską o utrwalenie naszych granic zachodnich na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Świadomi swych zadań, w chwili, gdy Rząd, Naród i Społeczeństwo wzywa nas do udziału w decydowaniu o losach Państwa.

STANIEMY W DNIU 19 STYCZNIA zwartym murem, ramię przy ramieniu, serce polskie przy polsk. m sercu i wypełnimy nasz szczytny obowiązek, ODDAJĄC GŁOS NA LISTĘ NR 3.

NA KOGO GŁOSUJEMY?

LISTA Nr 3

pod nazwą Blok Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych.

Kandydaci.

1. WIDY-WIRSKI F. ur. 11.7.1907 r. działacz społeczny, Minister Inf. i Prop.
2. WOLSKI Władysław ur. 27.12.1901 r., wicemin. Ziem Odzyskanych.
3. KWIATKOWSKI Stanisław ur. 18.7.1903 r., nauczyciel.
4. SWORNOWSKI Władysław ur. 11.9.1897 r., urzędnik gospodarczy.
5. STRZAŁKOWSKI Karol ur. 22.10.1900 r., nauczyciel.
6. MŁOTECKI Władysław ur. 25.1.1925 r., tokarz Prz. Z. WM.
7. JAREMCZUK Stanisław ur. 21.10.1909 r., inspektor szkolny.
8. GELLERT Piotr ur. 29.6.1909 r., kolejarz.
9. KULCZYCKI Zbigniew ur. 9.10.1916 r., nauczyciel.
10. BOROWICZ Kazimierz ur. 31.12.1898 r., rolnik.
11. CZYSZEWSKI Kazimierz ur. 28.12.1892 r., technik budowlany.
12. BARTCZAK Czesław ur. 8.6.1903 r., rewident kolejowy.
13. MUSIAŁ Jan ur. 28.1.1908 r., kowal.
14. NIEDZIELSKI Ignacy ur. 28.1.1902 r., urzędnik.
15. KLECHA Józef ur. 3.9.1897 r., rolnik.
16. NOWAK Marian ur. 18.9.1909 r., urzędnik.

CZY ZNASZ PLAN TRZYLETNI?

Jaka jest rola Pily w odbudowie gospodarczej kraju?

Odpowiedź na to proste pozornie, a w rzeczywistości ogromnie skomplikowane pytanie można było znaleźć w nadzwyczaj ciekawej wystawie pod hasłem „Od wyzwolenia do planu gospodarczego”.

Widzę ironiczny uśmiech na obliczach wielu osób, które zwiedzając wystawę orzekły, że „właściwie nie wielkiego — trochę propagandy”.

Muszę wprawdzie zgodzić się na to, że cała wystawa to „nic wielkiego”. Istotnie. Dwa pokoje zapełnione fotografiami, tablicami i wykresami, to na pozór nic ciekawego. Jednakże w gruncie rzeczy te arkusze papieru mają w sobie zaklętą siłę życia, siłę pracy, wysiłków człowieka nad odbudową zniszczonej wojną Ojczyzny.

W pierwszej sali oglądać można ogólnopolskie osiągnięcia kulturalne, gospodarcze i przemysłowe, oraz oparte na ścisłej kalkulacji konkretne plany na przyszłość. Plany te, a raczej ich zakres nie przekracza możliwości naszego społeczeństwa, tymbardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż prawie bezustannie powiększają się kadry kwalifikowanych fachowców i prawie bezustannie wzrasta siła żywotna narodu do niedawna jeszcze przytłoczonego koszmarem wspomnień przeżyć wojennych.

Dziś dźwigamy nie tylko na pół zburzone domy, ażeby założyć w nich ogniska kultury, dźwigamy nie tylko zatopione przelśa zburzonych mostów, ale dźwigamy — powoli wprawdzie, lecz systematycznie również i własną jaźń z pesymizmu i obojętności społecznej.

Dobry przykład zaraża innych. Świadomość osiągnięć osób postronnych pobudza ambicję twórczą danej jednostki i zachęca do naśladowania tego, co jest godne naśladowania.

Pod tym względem wystawa nie narzuca nam żadnych sugestii. Skromnie i proste, może nawet zbyt proste wykresy i fotografie informują nas o tym, co robimy w danej chwili i co czeka na nas w najbliższym czasie.

Tu wszelka propaganda jest zbędna i całkowicie niewłaściwa — fotografie mówią same za siebie. I gdyby nawet ktoś usiłował, nie potrafił zaprzeczyć temu, iż w Warszawie mamy odbudowane dwa mosty, że cały szereg fabryk dźwiga się z gruzów, że pogłowie bydlęce wzrasta z dnia na dzień, że dzień i noc huczą maszyny, że od świtu do zmroku pracują murarze, że Polska cała tętni jakimś dziwnym, gorączkowym życiem, nieznany dotychczas.

Odbudowa kraju jest zagadnieniem społecznym. Musi być dokonana przez społeczeństwo i dla społeczeństwa.

Mieszkaniec Pily znalazł na wystawie cały szereg wykresów i sprawozdań, traktujących o udziale Pily w ogólnej odbudowie kraju.

Udział ten jest większy, niżby ktoś przypuszczał. Wprawdzie nie ma osobnych wykresów, określających jak przedstawia się on procentowo, jednak, że dane, mówiące o osiągnięciach Pily wyraźnie świadczą o doniosłości tych że osiągnięć!

ŁAŃCUCH OFIAR NA ODBUDOWĘ

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. mgr. Pawła k. Andrzeja składamy na odbudowę Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica 660 zł.

Mgr. Nowacki z żoną.

Tirzosek Stanisław składa 300 zł na odbudowę Gimnazjum i powołuje Borysewicz Warsztat Samoch. ul. Walki Młodych, Zwolenkiewicza W. Samoch. ul. Okrzei, Scholla Władysława, Warsztat Stolarski ul. 14 Lutego.

Drążkowski Karol składa 300 zł na odbudowę Gimnazjum i powołuje Ostrowskiego E., Batko Stefana, Bohatkiewicza Piotra, oraz Kotlickiego Józefa.

Część eksponatów znamy już z Wystawy Przemysłu i Handlu, ale i te oglądamy z wielkim zainteresowaniem i pewnego rodzaju dumą.

Z radością obserwujemy znaki życia tych przedsiębiorstw, które dają nam siebie po raz pierwszy.

Z pewnym zawodem stwierdzamy brak jakichkolwiek wykresów z zakresu szkolnictwa i kultury.

Prawda, chodzi tu przede wszystkim o dziedzinę gospodarczą, a więc przemysł i rolnictwo muszą zajmować naczelną pozycję, ale całkowite pominięcie zagadnień kulturalnych należy uważać za grube niedociągnięcie organ zatorów wystawy, tymbardziej, że w zakresie szkolnictwa Pila ma się czym chwalić.

Rehabilitację dziedziny kulturalnej skutecznie do pewnego stopnia tygodnik „Pila Mówi”, jest to jednakże rola raczej przypadkowa.

Dobrze jest od czasu do czasu zobaczyć wyniki dotychczasowych prac danego środowiska. Dlatego też należy z pełnym uznaniem dla organizatorów wystawy podkreślić, iż urządzenie wystawy było celowe, jakkolwiek nie idealne.

Wystawę zorganizował Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Pile. Planse i wykresy są dziełem ob. Zgórskiego Jerzego.

Przewodnikiem na wystawie jest ob. Kowalski Henryk.

M. K.

Przed konferencją pokojową w Moskwie

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, uchwaliła przystąpić w marcu 1947 roku do opracowania traktatu pokojowego z Niemcami. Rada zbiera się w Moskwie. Porządek dzienny tej sesji ujęty jest w sześciu punktach.

Punkt pierwszy, bardzo istotny, obejmuje sprawozdanie władz okupacyjnych o wynikach ich prac w dziedzinie rozbrownienia, denazifikacji (odchłetyzowania), polityki gospodarczej i odszkodowań. Następnie ma być rozważone zagadnienie centralnej administracji w Niemczech, oraz (na stanowcze żądanie Związku Radzieckiego), omówienie sprawy likwidacji Prus.

Następne punkty obejmują sprawę bezpośredniego przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami m. in. kwestie przyszłego ustroju Niemiec, charakteru i okresu trwania dalszej okupacji, granic Niemiec, zagadnienie zagłębia Ruhry i Nadrenii. W rokowaniach poruszana również będzie sprawa odszkodowań ze strony Niemiec. Specjalny punkt poru-

sza ustalenie traktatu pokojowego z Austrią.

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych uchwaliła — co ma dla nas specjalne znaczenie — zapoznać się z poglądami innych państw zainteresowanych w traktacie pokojowym z Niemcami, w tej liczbie i ze stanowiskiem Rządu Polskiego.

Wyznaczenie sesji Rady Ministrów poświęconej sprawie niemieckiej oznacza, że wchodzimy już w okres rozstrzygnięcia decydującego dla przyszłości świata zagadnienia Niemiec.

Należy spodziewać się, że w tej najtrudniejszej i najpoważniejszej sprawie, w której już obecnie widoczne są poważne różnice zdań, zostanie znalezione takie rozwiązanie, które zadowoli wszystkie zainteresowane państwa sojusznice. Rozwiązanie w duchu sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Ostateczne i pomyślnie uregulowanie traktatu pokojowego z byłymi sojusznikami Niemiec uzasadnia nastroje pewnego optymizmu, które dają się obecnie odczuwać w opinii światowej.

OBYWATELE I OBYWATELKI!

Stoimy w przededniu wyborów!

Dzień 19 stycznia będzie dniem, w którym całe społeczeństwo polskie da dowód swej dojrzałości politycznej, będzie dniem mobilizacji wszystkich demokratycznych i politycznych sił Narodu Polskiego. —

Dzień 19 stycznia stanie się dniem decydującego i ostatecznego zwycięstwa Bloku Demokratycznego i przypieczętuje wyrok na rodzimą reakcję i wrogów ludu pracy. —

W dniu tym pójdziemy wspólnie do urn wyborczych, bez względu na naszą przynależność partyjną, przeświadczeni o zwycięstwie naszej słusznej polityki wewnętrznej, w imię pogłębienia wielkich reform społecznych, dla utrwalenia spokoju i ładu wewnętrznego. —

Tak, jak w roku 1945 doceniailiśmy wartość Ziemi Odzyskanych i stanęliśmy z różnyc stron kraju tu do pracy dla odbudowy, tak dnia 19 stycznia doceniając szczególnie dla nas ważne, granice Polski oparte o Odrę i Nysę pójdziemy do urn w imię wspólnego dobra w imię wielkości i niezależności naszej Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej...!!!

NIECH ŻYJE BLOK STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH!

NIECH ŻYJE DEMOKRACJA LUDOWA!!!

Dnia 19 stycznia głosują wszyscy na liście nr 3. —

Za Miejski i Powiatowy Komitet Obywatelski

W. CEGIEŁKA
Starosta Powiatowy
INŻ. KWAPISZEWSKI
Nacz. Warsz. Gl. i. kl.
J. KOWALSKA
Kier. Szkoły Pow. i.
W. STYPKO
I. sek. P. P. R.
L. RAN-ROKICKI
Prezes Str. Pacy
A. KOWALSKI
Nacz. Parowozowni
INŻ. MICHAŁOWICZ
Dyr. Roszarni Państw.
ST. JASIŃSKI
Z. Z. K. nr. 2
INŻ. ANDRUSZKIEWICZ
Kier. Fabr. Bud. Masz.
W. WOLEJKO
Kier. Szkoły Samoch.

FR. TOBOLA
Prezydent Miasta
J. KOZIEŁ
Dyr. Krocuchalni
DR. MAGIEROWA
Prezes Pol. Zw. Zach.
W. ADAMSKI
II. sek. P. P. R.
K. ŚLEDZIŃSKI
Sekr. Str. Demokr.
FR. SZYMAŃSKI
Prez. Pow. Zw. Cechów
P. OSIŃSKI
Kier. Odlewni
ST. KOZIŁOWSKI
Kier. P. U. R.
J. KOSMATKA
Nastawniczy
ST. LUBIŃSKI
Kotlarz

T. ŻEBROWSKI
Prez. Mie. Rady Narod.
T. KOWALEWSKI
Kier. Drukarni Państw.
J. RYGIER
Kier. Społ. em
ZB. KOWALCZAK
Prezes P. P. S.
W. SZATKOWSKI
Prezes Str. Ludowego
J. ŁANOCHA
Stacja Z. Z. K.
K. SZULECKI
Zawiadowca Stacji
J. WEICHBRODT
Prez. Zw. Kupców Samod. z.
M. KOSMATKA
Nastawniczy
M. CUBROWICZ
Przewodn. Rady Zakł.

FR. BERWID
Wiceprezydent m. Piły
ARCH. PIOTR H.
Przew. Pow. Rady Zw. Zaw.
CWIEK PIOTR
Naczelnik Poczty
PAWLICKI ALFRET
S. dzia. Godziki
Mgr. NAŁĘCZ SZCZEPAN
Dyrektor Gimn. i Liceum
Mgr. MAGIERA TADEUSZ
Dyr. Gim. i Lic. Handl.
J. SANDOWSKI
Przewodn. komurki P. P. S.
Warszaty Kol.
D. KOZAKIEWICZ
Przewodn. Rady Zakł.
K. SMOLEWSKI
P. K. P.

Z Trzcianki

GRZEGORZEWSKI
Dyr. Gimnazjum
GROMADECKI
Insp. Szkolny
WAJRAUCH
Zw. Cechów
WANKOWSKI
Nadleszczyc
DR. RYŻEWSKI
Ośrodek Zdrowia
MG. LESZCZYŃSKI
Naczeln. - O. U. L.

WASKO
Kier. Szkoły
PTOK
Ks. Proboszcz
ELEGANCIK i BORTKIEWICZ
Przewodn. Drzewny
JENERALCZYK
Z. F. O. P.
DR. SITKIEWICZ
Szpital Powiatowy
BUDYCH
Komend. Ormo

T. STARKOWSKI

KINA
Burmistrz Miasta
THIEL
Zw. Kupców
CIUKASZ
Urząd Ziemski
WIZA
Komd. Mil. Obyw.
MACIASZEK
Naczelnik Poczty
KASPRZAK
Pełn. Wojewódz.

SPÓJERZMY PRAWDZIE W OCZY...

Skutki każdej wojny wszystkim są znane. Oprócz wielkich materialnych ruin i zgliczeń, oprócz niezliczonej ilości zabitych i rannych, każda wojna powoduje również w każdym narodzie wielkie szkody moralne. Zanik kultury, zdziwienie obojętności, nadużywanie alkoholu, nierząd oraz jako jego następstwa, choroby weneryczne — oto widome cechy tego upadku moralnego. I po tej wojnie nie jest lepiej. Wręcz przeciwnie, powędziałbym, że jest znacznie gorzej, niż to było po innych wojnach.

Zwłaszcza u nas w Polsce, gdy chodzi przede wszystkim o choroby weneryczne, sytuacja powojenna przedstawia się wprost przerażająco. Na szerzenie się u nas chorób wenerycznych w tak znaczących, jakie obserwujemy, rozmiarach złożyło się bardzo wiele okoliczności. Przede wszystkim wojna oraz stosowane przez okupanta względem Polaków okrutne represje wraz z wywożeniem do obozów koncentracyjnych, obozów pracy i t. p. pozbawiły dużą część naszej młodzieży rodziców oraz najbliższych opiekunów, powodując jednocześnie, że pozostała ona w wielu wypadkach bez najmniejszych środków do życia. Celem więc zapewnienia sobie, a niejednokrotnie całej swojej rodzinie, środków egzystencji, młodzież nasza musiała szukać wszelkiego rodzaju sposobów zarabkowania poza domem, poza miejscem swego stałego zamieszkania, a nawet na obczyźnie. Powodowało to, że musiała ona obcować z ludźmi różnych poglądów i temperamentów, ludźmi niejednokrotnie lekkomyślnymi, a nawet zbroczonymi. I to byłaby jedna z przyczyn, że młodzież nasza „wprost wpadała”. „Wędrowka narodów”, jaką było przejście przez Polskę niezliczonej ilości wojsk różnych narodów oraz tak zwana repatriacja ludności ze wschodu na zachód i z zachodu na wschód, trudne obecnie warunki mieszkaniowe, odżywiania i pracy, brak należytej opieki lekarskiej i leków, wreszcie pęd pewnej części naszego młodego pokolenia na „zachód” nie w celu szukania pracy, lecz lekkiego zarobku, jakim był „szaber”, łatwo zdobyty grosz oraz lekkomyślne następnie i hulacze życie — oto w głównych zarysach przyczyny nadejściącej do nas tej nowej klęski, jaką są choroby weneryczne. I jeżeli w miastach całej Polski (tak zwanej „centralnej”) władze nasze, zdając sobie jasno sprawę, jak straszny biczem dla społeczeństwa i narodu są te choroby, rzuciły do walki z nimi wszelkie rozporządzone fachowe siły i środki, jeżeli na innych terenach Ziemi Odzyskanych, jak się dowiadujemy, walka przeciw chorobom wenerycznym jest w pełnym toku, u nas w Pile nie, ale to absolutnie nie pod tym względem się robi.

A przecież w Pile, według posiadanych przez nas danych, choroby weneryczne

szerzą się wprost w przerażający sposób. Powiedzmy otwarcie, jesteśmy zarażeni i to liczbę „mnogiej”. Zarażoną jest młodzież, w niektórych wypadkach nawet niepełnoletnia, zarażeni jesteśmy my starsi w wieku, zdawałoby się, wykluczającym już tego rodzaju „zachcianki” i sytuacja, jaka z tego powodu się wytworzyła, grozi wprost tragedią dla naszego społeczeństwa i naszego narodu. Trzeba bowiem wiedzieć, że o ile niektóre z chorób wenerycznych (wiewiór, wrzód miękki) ze względu na swą, że tak się wyrażę, sprawę lokalną, którą wywołują, dają się stosunkowo szybko wyleczyć, o tyle kilka, najgroźniejsza z nich i ogarniająca cały ustroj człowieka, ciągnie się latami, a często przez całe życie osobnika. Choroba ta jest tem straszniejsza, że udziela się otoczeniu, a co najważniejsze, że od ojca i matki przechodzi na dzieci i już w postaci kilu zrodzonych niszczy całe nasze młode pokolenie. To też sytuacja staje się tymbardziej poważniejsza, że, jak nam wiadomo, bardzo wiele osób, zwłaszcza z pośród młodzieży, choruje właśnie na kilę. I na tym właśnie polega największy tragiczny sytuacji. Ta młodzież nasza chluba i przyszłość narodu, która przeszedłszy całą gehennę różnych nieszczeń i tragedii 5-letniego okresu wojny staje obecnie do odbudowy tak zniszczonej i zrujnowanej Ojczyzny, zostaje, zaledwie na progu swej pracy, już dziesiątkowaną przez rujnąjącą jej zdrowie i sły choroby weneryczne.

I jak długo nie nastąpi jakiś radykalny zwrot w kierunku zahamowania swobodnego uprawiania nierządu i wprost epidemicznego szerzących się chorób wenerycznych, jak długo całe społeczeństwo nasze nie zrozumie całej grozy ich następstw oraz całej odpowiedzialności, za los swej młodzieży, opanowanej przez te choroby i jak wreszcie długo nie przystąpi do energicznej i skutecznej walki z nimi, tak długo będzie ono płacić daninę „molechowi rozpusty” kosztem zdrowia, a często i życia najlepszych niejednokrotnie jednostek. Czas więc chyba najwyższy tę walkę już rozpocząć.

Należyćie zorganizowana akcja propagandowo-uświadamiająca, mająca na celu wykazanie, czym są choroby weneryczne oraz jak zgubne dla ludzkości są ich następstwa; tworzenie punktów profilaktyki indywidualnej, mających na celu zabezpieczenie się przed zarażeniem; zwalczanie nierządu oraz postawienie na odpowiednim poziomie leczenia chorych wenerycznych — oto wytyczne do tej walki. Całą akcję należy pokierować przy tym wprost po dyktatorsku, gdyż w tym tylko wypadku można liczyć na jej powodzenie. A więc na wyniki tej akcji z wielką niecierpliwością a jeszcze z większym niepokojem czekamy.

W. J.

POMOC UNRRA A POLITYKA

W londyńskim dzienniku „Evening Standard” ukazał się artykuł poświęcony sprawie likwidacji UNRRA. Przeprowadzając bilans działalności tej organizacji dziennik określa, że mimo, iż kraje zniszczone wojną w dalszym ciągu potrzebują pomocy, UNRRA została zlikwidowana, gdyż rząd anglosaski uważał, iż UNRRA nie powinna udzielać pełnej pomocy we wszystkich wypadkach. W przyszłości Ameryka będzie sama decydować, które narody potrzebują pomocy i będzie prowadziła znacznie ściślejszą kontrolę zanim przyzna jakiegokolwiek fundusze czy pomoc.

Dziennik wyraża obawę, że pomoc w przyszłości będzie uzależniona od przesłanek politycznych, pisząc między innymi: „UNRRA nie czyniła zagadnienia żywnościowego narzędziem polityki”. Nie pozbawiała żywności ludzi głodujących, ce-

lem interweniowania w sprawy polityczne zainteresowanych narodów. Polska i Jugosławia potrzebują tak samo pomocy, jak Grecja i Austria. Zasłane zostałyby żarna międzynarodowej niezgody, gdyby zasady humanitaryzmu UNRRA zastąpiono polityką”.

W paru wierszach

— 2-ch żołnierzy amerykańskich zamordowano w Niemczech. Jeden został wbito kamieniem, drugi miał rany cięte.

— W policji wiesbadenckiej wykryto, że jeden z oficerów SS pod fałszywym nazwiskiem zajął stanowisko szefa personalnego w departamencie policji i przyjął, jako policjanta sześciu swych przyjaciół również SS-manów. Dobrowolą kompanię władz amerykańskie aresztowały.

Wilkowi z gardła

Biżuteria i klejnoty zrabowane przez Niemców w różnych państwach Europy, odnalezione obecnie przez Amerykanów, wartości 350 milionów dolarów, zostaną

zwrócone prawym właścicielom. Wśród państw, które otrzymają z powrotem swe skarby, znajduje się Polska, Francja, ZSRR, Czechosłowacja, Holandia i Belgia.

W 3-LETNIA ROCZNICĘ K. R. N.

W Szczecinku odbyła się akademія poświęcona 3. Rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej. Uczestnicy Akademii wystosowali do prezydenta Bieruta list, który z uwagi na jego treść podajemy w całości.

Do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej
Obywatela BOLESŁAWA BIERUTĄ
Warszawa—Belweder.

W 3-letnią Rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej my, mieszkańcy Szczecinka, zebrani na uroczystej akademii, ślęmy Wam, Obywatelu Prezydencie, nasze najserdeczniejsze życzenia.

Trzy lata minęło od chwili, gdy w głębokim podziemiu, w ciemnej nocy faszystowskiej okupacji, pod Waszym kierownictwem powstała K.R.N., stawiająca sobie za cel kierowanie bezpardonową walką narodu z hitlerowskim najeźdźcą.

Trzy lata minęło od chwili utworzenia pierwszego parlamentu Polski, która nie pogodziła się nigdy z rządami zaborcy, która hasła Raczkiewiczów, Sosnkowskich i Mikołajczyków „stać z bronią u nogi” przeciwstawiła walkę zjednoczonego narodu o wyzwolenie Ojczyzny.

W skład Krajowej Rady Narodowej weszli nieugięci bojownicy o wolność i niepodległość Ojczyzny i sprawiedliwość społeczną: przedstawiciele PPR, PPS, SL, SD, i wojska. W skład jej weszli najlepsi synowie Polski, przedstawiciele myśli niepodległościowej, wolnościowej, demokratycznej.

Z gorzkich doświadczeń historii naród polski wyciągnął naukę.

Obrazowi Polski przedwrześniowej, która była folwarkiem obarników i kartelowców swoich i obcych, krajną bezrobocia i nędzy, w której robotnik daremnie śnił sen o pracy a chłop polski o ziemi, przeciwstawiście wizję Polski Ludowej, Polski, w której pełnoprawnym gospodarzem jest chłop, robotnik i inteligent pracujący.

Obrazowi Polski sanacyjnej, która była „piłką” w imperialistycznych kombinacjach, która z łaski Piłsudskich, Becków i Śmigłych, śmigała od Anglosasów do Niemców, przeciwstawiście wizję Polski suwerennej, niezależnej gospodarczo i politycznie, kroczącej swoją własną drogą — silnej sojuszami ze Związkiem Radzieckim, z narodami słowiańskimi i wielkimi demokracjami zachodu.

Zgubnej i szaleńczej dewizie winowajców naszych klęsk narodowych: „Polska od morza do morza”, która w rzeczywistości sprowadzała się do pacyfikacji dokonywanych na mniejszości białoruskiej i ukraińskiej, waśni z bratnimi słowiańskimi narodami i uległości wobec Niemiec pocągającej utratę Śląska i Warmii — przeciwstawiście wizję Polski silnej, nie uciśkiem narodowościowym, lecz jednorodnej, — Polski — włodarza piastow-

skiego dziedzictwa: prastarych słowiańskich ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Polsce przedwrześniowej kroczącej na szarym końcu państw europejskich, zbiedzonej, w której rozpanoszyły się bezkarnie obzarnicza swawola i kapitalistyczny wyzysk — przeciwstawiście wizję Polski przemysłowo-rolniczej, w której fabryki będą służyć narodowi a ziemię posiadzie prawowity gospodarz — chłop polski.

Dziś, w 3-letnią rocznicę powstania pierwszego Sejmu Rzeczypospolitej z radością stwierdzamy, że pod mądrym kierownictwem Waszym i K.R.N. przeszliśmy poważny smutak na drodze do zbudowania Polski — domu pięknego i przestronnego dla wszystkich Jej dzieci.

K.R.N. utworzyło Armie Ludową, K.R.N. powołało do życia Rząd Rzeczypospolitej — PKWN.

PKWN wraz z K.R.N-em utworzyło Wojsko Polskie, powstałe ze zjednoczenia Armii Ludowej z 1-szą Polską Armią, zorganizowaną w ZSSR dzięki pomocy naszego wielkiego Radzieckiego Sojusznika.

K.R.N. przekazała ziemię chłopu polskiemu, na którą czekał bezskutecznie od wieków, historyczną uchwałą o reformie rolnej z 6 września 1944 r.

Realizując wytyczne wielkiego Manifestu Lipcowego K.R.N-u i PKWN-u, Wojsko Polskie u boku bohaterskiej Armii Czerwonej, wyszło na święte rubieże Rzeczypospolitej nad Odrą, Nysą i Bałtykiem i, gromiąc w zwycięskim pochodzie Niemca, zakłębło biało-czerwone szczyty na murach Reichstagu — w stolicy powalonej bestii hitlerowskiej — w Berlinie.

Ani jedna z wytycznych Manifestu Lipcowego — tego wyznania wiary i programu działań obozu demokracji polskiej nie została na papierze. Wszystkie albo już zostały zrealizowane, albo są w fazie urzeczywistnienia.

Rok i 7 miesięcy dzieł nas tylko od zakończenia działań wojennych, ale osiągnięcia w dziele odbudowy Polski, zniszczonej przez wojnę i okupację hitlerowską, jak żaden inny kraj, nie mają sobie równych. Ze zgliszcz ruin odbudowują się miasta i wsie. Z martwych powstaje męczeńska stolica nasza — Warszawa. Ożył przemysł, podnosi się rolnictwo. Produkcja szeregu gałęzi przemysłowych przekroczyła już dziś poziom przedwojenny. Dobywamy już dziś więcej węgla, niż przed wojną. Produkujeśmy już dziś 4-krotnie więcej parowozów niż przed wojną. Wytwarzamy już dziś 12-krotnie więcej wagonów, niż przed wojną. To wszystko stało się możliwe dzięki gospodarce planowej, dzięki przejęciu kluczowych gałęzi przemysłu przez państwo, co znalazło wyraz w historycznej uchwale K.R.N-u o nacjonalizacji przemysłu, zatwierdzonej równo rok temu.

To wszystko stało się możliwe dzięki urzeczywistnieniu głównej wytycznej Manifestu Lipcowego: powrotu na Ziemię Zachodnią. Już dziś wykorzystujemy częściowo uruchomiony potencjał gospodarczy tych ziem. I choć wielkie są jeszcze braki i choć nie jest jeszcze tak jakbyśmy sobie życzyli, to jednak jesteśmy pewni, że mądra i dalekowszerna polityka, którą zapoczątkowała trzy lata temu K.R.N., zapewni nam spokój i dobrobyt.

Obywatelu Prezydencie! Źródłem tej wiary jest również przezorna polityka zagraniczna prowadzona przez K.R.N. i Rząd Jedności Narodowej, która zapewniła nam silnych i wiernych sprzymierzeńców w bratnich narodach: Związku Radzieckiego i krajach słowiańskich, która zmierza do utrzymania najlepszych stosunków z narodami Francji, Anglii i Ameryki, która służy dziełu utrwalenia międzynarodowego pokoju.

Zatwierdzony przez XI Sesję K.R.N. Plan Trzyletni Odbudowy Gospodarczej Kraju otwiera nam bliską perspektywę osiągnięcia lepszych warunków, jak przed wojną. Że tak się stanie, tego gwarantem — dotychczasowe sukcesy i twarda wola narodu kroczenia po drodze, nakreślonej przez oboz demokracji polskiej K.R.N. i realizowanej niezlennie przez lata.

W trzyletnią rocznicę powstania K.R.N. u progu nowego roku, pierwszego roku realizacji Planu Trzyletniego my, mieszkańcy Szczecinka, wyrażamy naszą najgłębszą wdzięczność Wam, Obywatelu Prezydencie i w Waszej Osobie Krajowej Radzie Narodowej za ofiarny trud, złożony na ołtarzu Ojczyzny i ogrom pracy dokonanej przy budowaniu zrębów Ludowego Państwa Polskiego.

K.R.N. dobrze zasłużyła się Ojczyźnie.

Wierzymy głęboko, że pod Waszym kierownictwem naród polski rozwiąże historyczne zadania, które przed nim postawiły dzieje. Nie szczędź żołnierzy polski krwi swej i życia. Złożymy i my janień potu i pieniądza potrzebnego dla zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. Bo wiemy, że zagospodarowane Ziemię Zachodnią — to niepodległa, bezpieczna i szczęśliwa Polska.

Zjednoczeniem całego narodu wokół Rządu Jedności Narodowej — wszystkiego, co uczciwe i szczerze w wytrwałym dla Polski wysiłku, odpowiemy na ataki Niemców i ciemnych sił reakcji, które pragną znowu Polskę stracić w odmętach katastrofy.

Kamieniem milowym na drodze kształtowania naszego bytu będą wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia tego roku. Wybierzemy Sejm, który będzie reprezentantem ludu polskiego.

(Dokończenie na str. 8)

K U C Z E M U P

OTO LIST PREMIERA OB. E. OSÓBK I MORAWSKIEGO ZARÓWNO D

Edward Osóbka-Morawski
Przewodniczący C. K. W. PPS

DROGI OBYWATELU!

Musimy się porozumieć. Los Kraju, los Twój i mój i moich bliskich nie zależy od samego rządu. Zależy od każdego obywatela, zależy także od Ciebie. Dlatego w chwili tak ważnej, tak decydującej dla przyszłości narodu — musimy porozumieć się bezpośrednio nie przez radio, nie przez prąc czy przemówienia.

Chcę Ci wyjaśnić jak naprawdę jest z Polską.

Otóż po pierwsze, nie myśl, że zadowolony z wszystkiego, co się w Polsce dzieje. Wiem doskonale, że nie jest jeszcze dobrze i nie mogło być dobrze odrazu. Ale patrzę w przyszłość — i powiadam — musi być lepiej. A będzie lepiej, kiedy ja, Ty i miliony obywateli porozumieły się i razem pracą, wysiłkiem mózgów i rąk zabierzemy się do odbudowy i budowy nowej Polski.

Jaka ta Polska ma być? Jaka droga przed nami? To musimy sobie najpierw powiedzieć — żeby pracować i budować razem.

Otóż ja przed Polską tylko jedną jedyną drogę rozwoju, jedyny sposób zabezpieczenia bytu i przyszłości naszego narodu.

Pomyśl rzetelnie o tym co teraz napiszę, bo naprawdę chodzi o rzeczy najważniejsze o byt i rozwój Polski.

Ta jedyna droga przyszłości Polski — mówię Ci to z góry — jest droga nowa. Z góry wiem, że nie każdy odrazu może ją zrozumieć.

Jestem tak samo Polakiem jak Ty. Oba nas wychowała dobra czy zła — ale zawsze tradycja i historia narodu. Żywc wspomnienia minionych walk, rozognienie tragicznego sporu o polskie miasta i ukraińskie czy białoruskie wsie na wschodzie.

Wiedziałem jak na ludzi działała pokolei endecka, sanacyjna, a w końcu niemiecka propaganda. Rozumiem, że nie łatwo to całe dziedzictwo przeszłości przełamać w sobie, że nie łatwo zrozumieć nową rzeczywistość i nową, jedyną drogę Polski w przyszłość.

Ale trzeba, koniecznie trzeba. Właśnie dlatego, że droga jest jedyna, od niej zależy byt i przyszłość narodu.

A ja — ja i Ty, inni, obywatele — odpowiadamy dziś bardziej niż kiedykolwiek i kiedykolwiek za byt i za przyszłość narodu.

Dlatego wszystko na blok. Patrzymy w przyszłość. Czego potrzeba Polsce, żeby mogła żyć i rozwijać się.

Przed wszystkim — pokoju. Rozumiesz chyba, że jeszcze jedna rzecz — dla narodu polskiego oznaczyłaby ostateczną ruinę, której nie miałby kto, ani dla kogo odbudować. Szczególnie, że mogę Ci zapewnić — wojny nie będzie.

Dlatego wszystko na blok. Patrzymy w dzień. Przeładniona i bezrobótka Polska

w danych granicach nie mogła znaleźć i nigdy by nie znalazła pracy dla swej młodości. Na to są cyfry i dowody. Stać zaliczylibyśmy się stale w coraz większą nędzę i bezrobocie. Nie było na to rady — tylko znaleźć gotowy zbudowany przemysł, gotowe, dobrze urządzone rolnictwo. — To są właśnie ziemie zachodnie — główny ratunek, główna nasza nadzieja.

Współpraca z narodami słowiańskimi. Ziemie zachodnie w naszym ręk — to nie tylko siła Polski, ale i słabość Niemiec. A słabość Niemiec jest sprawą wspólną i najważniejszą wszystkich słowian, którzy nie przetrzymaliby jeszcze jednego najeźdu niemieckiego. Tymczasem na zachód są jeszcze politycy — na szczęście coraz bardziej osamotnieni — którzyby chcieli mieć sprzymierzone ze sobą silne Niemcy, jako żandarmy Europy. Tylko w sojuszu ze wszystkim: państwami słowiańskimi możemy obronić nie tylko naszą nadzieję i ratunek — ziemie zachodnie, ale przede wszystkim nasze wspólne bezpieczeństwo. Siła Polski jest teraz wspólnym interesem wszystkich słowian. I nie tylko słowian — przecież i Francji i Belgii i wschodnich, którzy znają Niemców zbliska. Musimy iść razem. Cokolwiek było w przeszłości między nami a Rosją, między nami i Czechami — musimy iść razem, bo od tego zależy nasz wspólny byt i spokój. Nieszczęściem Polski i nieszczęściem Rosji była wiekowa waśń — z której korzystał wspólny wróg. Raz to trzeba zmienić — teraz, albo nigdy. My to musimy zmienić — za to

DO OBYWATELA EDWARDA OSÓBK I MORAWSKIEGO

Szanowny Obywatelu Premierze!

Bardzo dziękuję Ci, że znalazłeś czas aby w tej ważnej przedwyborczej chwili omówić w bezpośredniej korespondencji z szarym obywatelem najważniejsze polskie sprawy państwowe.

Korzystam z tej okazji aby przedstawić Ci swoje stanowisko w tej sprawie, stanowisko, na którym, jak to wiem, stoi bardzo dużo ludzi w Rzeczypospolitej.

Wywody Twoje, Obywatelu Premierze, są w swej zasadzie całkiem słuszne i wydamy mi się, że żaden uczciwy Polak nie będzie tego kwestionował. W każdym bądź razie ja nie będę ich kwestionował. Uważam za rzecz całkiem słuszną, za rzecz niezbędną i konieczną aby w odrodzonej Ojczyźnie rządy sprawowali ci, którzy tej Ojczyźnie żywią, budują i bronią — to jest ludzie pracy. Chciałbym ednaki

ostrzec Cię przed pewnym niebezpieczeństwem jakie kryje w sobie ta sprawa: oto bardzo łatwo idea rządów ludowych przekształcić nie może w zwykłą walkę o władzę poszczególnych jednostek, które wychodząc z ruchu robotniczego, z ruchu walczącego o swe prawa świata pracy — po otrzymaniu władzy zapominają o swym programie, o swej poprzedniej walce, zapominają o swym pochodzeniu. Traktując sprawowanie władzy nie jako służbę dla narodu, ale jako swoistego rodzaju panowanie, starają się utrzymać przy niej za wszelką cenę i bardzo często gwałcąc przy tym interesy ruchu, który ich do władzy doprowadził. Mielismy smutne dowody tego przed kilku laty...

Jeżeli życzysz, Obywatelu Premierze, ustrzeże się od tego i potrafi w dalszym ciągu w prostej i bezpośredniej działalno-

ści, w permanentnym ciężkim trudzie przewodzić i służyć narodowi, opracowywać i co ważniejsze konsekwentnie wykonywać plany podniesienia ogólnego dobrobytu w naszym państwie oraz współpracować zgodnie z innymi milującymi pokój narodami dla ogólnowiatowego uporządkowania warunków życiowych wszystkich ludzi, jeżeli potrafi bezwzględnie tępić wszelkie szkodnictwo społeczne oraz konsekwentnie wyrękać chwały również spośród własnych „stronników”, jeżeli w dalszym ciągu swoją funkcję rządu traktować będzie jako ciężką i twórczą służbę dla narodu — to nie uległa żadnej wątpliwości, że osiągnie wszystkie zamierzone sobie cele; potwie dla nich i scementuje cały naród i zapisze się złotymi zgłoskami w historii.

Tak się złożyło, że będąc zbyt zajęty sprawami zawodowymi i społecznymi nie

PIERSIDZIE?

DAKTORA NASZEGO PISMA JAK I DO WIELU INNYCH OBYWATELI

odpowiadamy przed historią i ja i Ty i nasz naród i naród rosyjski.

Odbudowa — rozumiesz chyba sam — tak jak i ja, że musimy się odbudować. Już się odbudowujemy — ale trzeba dalej, prędzej, więcej. Dlatego opracowaliśmy Plan Odbudowy Gospodarczej, który nie tylko poprawi los naszych dzieci, ale już niedługo, już za 2—3 lata poprawi nasz własny los.

Przebudowa społeczna — rozumiesz chyba także, że stary ustrój — ustrój ziemiański — kapitalistyczny, nie mógłby odbudować Polski z ruin, skoro nie może dać sobie rady nawet w najbogatszych i niezniszczonych krajach. Rozumiesz chyba, że nie mógł zapewnić ludzkich warunków życia Polakom obcy kapitał, który chciał zawsze w Polsce widzieć kraj drugiej klasy, kraj przeludniony, kraj niskich plac i niskich cen produktów rolnych. Dlatego musieliśmy przeprowadzić reformę rolną i musimy ją umocnić — dać chłopom narzędzia do pracy, sprzęty, budynki. Dlatego unarodowiliśmy przemysł musimy go dalej odbudowywać i porządkować.

Jedność —. Wobec tego, że jest jedna tylko droga przed Polską, wobec tego, że na tej drodze trzeba pokonać wielkie trudności, a sił w Polsce mamy mało — każdy musi zrozumieć, że musimy tą drogą iść wszyscy razem. Konieczna, naprawdę konieczna jest jedność narodu.

Rozmawiałem nieraz o tym z ob. Mikołajczykiem i tłumaczyłem mu potrzebę

jedności. Niestety — nie zrozumiał. Nie wypada w tym liście mówić za oczy ślepo o ob. Mikołajczyku. Muszę jednak stwierdzić jedno: ob. Mikołajczyk naprawdę bardzo wielu rzeczy w Polsce nie rozumie. (Czyżby te parę lat pobytu za granicą tak mu zaszkodziło?) A i tych rzeczy, które rozumie, których chce — nie umie urzeczywistnić. Jest poprostu słabym politykiem, choć może i dobrym człowiekiem. I dlatego szczerze mówię — byłoby wielkim nieszczęściem dla Polski, gdyby doszedł do władzy. Pomyśl tylko: czy wierzyć naprawdę, że rząd Mikołajczyka utrzymałby ziemie zachodnie? Czy dla pięknych oczu ob. Mikołajczyka reakcyjnej politycy Anglicy woleliby poświęcić ziemie zachodnie Polsce i narazić się śmiertelnie 60 milionom Niemców, na których liczą chyba bardziej niż na 25 milionów Polaków, oddzielonych w dodatku od zachodu wrogimi Niemcami? Czy wierzyć, że z przyjaźni dla ob. Mikołajczyka Anglicy razem z Niemcami pójdą na wojnę o Lwów i Wilno? Nie pójdą napewno.. A gdyby nawet poszli co jest niemożliwe, to czy czasem nie musielibyśmy za to Niemcom zapłacić? A my wiemy, że „przyjaźń” niemiecka kosztuje Polaków zawsze bardzo drogo... Czy wierzyć, że PSL, nadzieja b. obszarników i kapitalistów potrafi przeprowadzić do końca niezbędne reformy społeczne? Napewno nie wierzyć. Myślę, że się rozumiemy. Na zakończenie chcę jeszcze jedno wyjaśnić, oczywiście pisząc do Ciebie w związku z wyborami. Ale

wiedz że chodzi nie tylko o Twój głos na liście bloku demokratycznego. Że na zakończenie napiszę „głosuj na liście Nr. 3”. I na tym skończy się moje wymaganie. Wybory tak, czy inaczej nie mogą Polski cofnąć z jej nowej drogi — bo innej drogi nie ma. Chodź o to, żebyś to zrozumiał. Jeśli Ty, jeśli cały naród zrozumie tę jedyną drogę Polski — pójdziemy nią szybko i szczęśliwie. Inaczej — będziemy nią musieli iść i tak — tylko wolniej wśród walk i ofiar.

A my nie możemy sobie pozwolić na spóźnienie się, ani na walki i ofiary. My chcemy spokoju, jedności i pracy. Trzeba, koniecznie trzeba żebyś to zrozumiał. Wierze, że zrozumiesz, bo wierzę w naród polski, w jego rozsądek, w jego poczucie odpowiedzialności, w jego zdolność do życia i pracy. Wierze w Ciebie — i Ty musisz mi wierzyć.

Przy okazji: Nowego Roku życzę Ci z całego serca wszystkiego najlepszego. czego sam sobie tylko życzysz.

(—) Edward Osóbka-Morawski

Warszawa —
Krakowskie Przedmieście
Palac Rady Ministrów

dnia 1. stycznia 1947 r.

P. S. Chętnie bym zapoznał się z Twoimi uwagami na tematy ogólnopństwowe, gdybyś zechciał mi odpisać i skreślić parę słów.

Edward Osóbka-Morawski.

EMIERA RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ W WARSZAWIE

angażowałem się do tej pory w walkach politycznych. Stojąc jednak w obliczu wyborów do Sejmu Ustawodawczego musiałem zdecydować za kim oddać swój głos. Jeżeli doszedłem do przekonania, że obowiązkiem moim jest przyznąć się do powierzenia steru rządów zblokowanemu stronnictwom demokratycznym i Związkom Zawodowym, to uczyniłem to jedynie z tego względu, że również nie widzę dla naszej Ojczyzny w tej chwili innej możliwości. Najbliższa niedziela wykaże, że podobnie jak ja myśli większość narodu polskiego. Mam zatem nadzieję, że będziesz, Obywatelu Premierze, w dalszym ciągu mógł pełnić swą zaszczytną służbę dla Ojczyzny na tym samym stanowisku.

Niech mi będzie wolno prosić Cię Obywatelu Premierze, abyś do programu

swej pracy w jaknajszerszym zakresie wprowadził usilną działalność skierowaną właśnie do zementowania całego narodu. Wydaje mi się, że jesteśmy od tego o krok. Wydaje mi się, że te wszystkie różnice, które dzielią polaków (z wyłączeniem jakże nielicznej garstki byłych obszarników, kapitalistów i spekulantów) są tak nieistotne, że właściwie nie sposób ich się doszukiwać. Wydaje mi się, że w grę wchodzić mogą raczej ambicje przywódców, niż dążenia mas.

Wysiłek w tym kierunku podjęty przez Twój rząd nawet jeśliby musiał być ogromny opłaci się sowicie. Wspólny, zdecydowany marsz dwudziestu milionów polaków ku lepszej przyszłości pozwoli wypracować dobrobyt w czasie nieporównanie krótszym w ilości nieporównanie większej.

Pamiętaj, Obywatelu Premierze, że ta misja musi się udać. Ten dobrobyt dla świata pracy musi nastąpić i to w możliwie niedługim czasie, bo przecież wiesz o tym dobrze, że stoimy u kresu sił. Trudno mi pomyśleć nawet o tym co mogłoby nastąpić gdyby ta wspaniała szansa polskiego ludu pracującego została przez jego przywódców zaprzepaszczona.

Jestem jednak najmocniej przekonany, że nie zawiedziesz tego zaufania jakim Cię naród w dniu 19-ym stycznia obdarzy.

I z tą myślą zarówno ja jak całe masy obywateli oddamy swe głosy na liście bloku stronnictw demokratycznych.

Proszę przyjąć Obywatelu Premierze wyrazy prawdziwego szacunku.

Tadeusz Kowalewski.

Piła, dnia 16. I. 1947 r.

S P O Ł E M

Po tym poznać słowo prawdy, że pada cicho i leży długo, a potem schodzi powoli. Owocem tego zaś jest miłość i zgoda.

Adam Mickiewicz

Dnia 21. grudnia 1844 roku w angielskim miasteczku Rochdale (Roczdel) przy ulicy o szpetnej nazwie Ropusza, 28 biednych tkaczy otworzyło własny sklep spółdzielczy z mąką, masłem, cukierną i kaszą owsianą, o łącznej wartości około 450—460 przedwojennych. Po drugiej stronie ulicy, gromada chłopców — szpulkarzy, niewątpliwie namówiona przez kupców prywatnych, powitała ten akt napoleońskich bogaterski, głośnym śmiechem i okrzykami: „Nareszcie zwariowani tkacze otwierają swój sklep”. Podśmiewywali się zresztą z nowej „Spółdzielni Sprawiedliwych Pionierów w Rochdale” (taka była jej pełna oficjalna nazwa) wszyscy, zdrowo myślący sąsiedzi i znajomi założycieli. Wiadomo przecież — gdzie rządzi gromada, tam wszyscy korzystają, z wyjątkiem tych, co o zysk ten zabiegają własnym trudem.

A jednak... W 1928 roku Spółdzielnia w Rochdale liczyła około 30 tysięcy członków, miała 800 000 funtów szterlingów obrotu, 91 sklepów, z kawiarnią, i cukiernią, piekarnię, piekarnię, fabrykę wyrobów tabaczkanych, warsztaty krawieckie i szewskie, zbudowała ponad 500 domów dla swych członków, przyniosła jednocześnie blisko 100 000 funtów szterlingów dochodu rocznego. Nie koniec na tym. Podobnym rozwojem może poszczycić się wiele przedsiębiorstw angielskich czy amerykańskich. Istota rzeczy nie leży w cyfrach obrotów czy zysku, istota rzeczy jest w tym, że tkacze — założyciele spółdzielni roczdelkiej, wytknęli drogę wszystkim spółdzielcom świata, po której od 100 lat spółdzielczość kroczy ku świetlanej przyszłości, ku przebudowie życia gospodarczego i społecznego w duchu współdziałania i wzajemnej pomocy, rugując zeń wszystko to, co tracił walką, zacieklej współzawodnictwem, czy chcą konkurencja. Biedni, ciemni, ale uparci, twardzi ideowo tkacze, wynaleźli najlepszy system ekonomiczno-społeczny, na polepszenie doli szarego człowieka.

(TRZYLETNIA ROCZNICA KRN.)

Oddamy swe głosy na Blok Stronnictwa Demokratycznych — na ten obóz, który stworzył KRN, na ten obóz, który ponosił brzemień walki o Polskę i brzemień budowy Jej gmachu.

Będziemy głosować na Blok Demokratyczny, na blok narodu. Wybierzemy najlepszych synów narodu polskiego do Sejmu, który będzie wiernym kontynuatorem tradycji KRN, pierwszego parlamentu Rzeczypospolitej, pierwszego budowniczego silnej, suwerennej i demokratycznej Polski!

wynaleźli ścieżkę, na której nie są groźni nawet rekin-milliardery, niestety nie cieszący się nigdy zbyt dobrą opinią w życiu społecznym.

Zaszczenie idei wzajemnej pomocy i współdziałania w masach, to sekret wynalazku angielskich spółdzielców. Tam gdzie jednostki są słabe, niech się łączą w gromady, niech podadzą sobie ręce i idą w życie brać wszystkie jego przeszkody i trudności w zwarty szereg, ramię przy ramieniu. „Gromada to siła”, oto ich hasło wypisane na siedmiobarwnym, symbolicznym sztandarze solidarnego współdziałania.

Pod tym sztandarem ruszyli na podobąj dzikiej dżungli kapitalistycznego ustroju świata, w którym prawo silniejszego było od wieków nietykalną świętością, gromady spółdzielców we wszystkich krajach cywilizowanego świata. Tak samo zaczęli jak tkacze w Rochdale, tak samo od grosików, tak samo wyśmiewywane, a jednak we wszystkich krajach mogą się dziś poszczycić wynikami, napawającymi dumą każdego, kto jest wyznawcą tej idei, kto choć coś niecoś słyszał o takiej chociażby Dani, Szwecji, Czechosłowacji czy nawet ubogiej w bogactwa naturalne Estonii. Spółdzielczość stała się tam podstawą bogactwa narodowego; wyrugowała strach, połała drogi asfalt, zapaliła elektryczność po wioskach, napiętnowała uśmiechem zadowolenia i sytości twarze wszystkich, od małego dziecka do trzęsących się staruszków, a wszystko przez ten spółdzielczy sklep spożywczy, przez spółdzielczą kasę pożyczkową, przez spółdzielczą mleczarnię, spółdzielczą firmę budowlaną i... spółdzielczą mądrze zorganizowaną gospodarkę.

Podstawą tej gospodarki, w myśl idei współdziałania, to przede wszystkim racjonalizacja metod wymiany towarowej przez zorganizowanie pośrednictwa, od najniższych komórek (sklepów) aż do wielkich central hurtowych. Gospodarz spółdzielni nie potrzebuje teraz wyszukiwać źródeł zakupu, rozpraszać się na wypływanie tańszych, czy solidniejszych firm, ma wszystko gotowe, gwarantowanej jakości i wagi po cenie możliwie najniższej skalkulowanej we własnej, rejonowej hurtowni, która obsługuje na piśmie zlecenia swoim: środkami lokomocji. Eliminacja zbędnego pośrednictwa, pewny towar, zwiększenie rabatów przez hurtowe zamówienia, udostępnienie tanich kredytów we własnych bankach — oto główne atuty dobrze zorganizowanego spółdzielczego aparatu handlowego, zapewniającego świetne wyniki w wielu państwach europejskich i pozaeuropejskich.

W Polsce wśród wielu zorganizowanych grup spółdzielni bezspornie najlepiej podchwycił ducha roczdelskiego „Związek Gospodarczy Spółdzielni RP. Społem”, — dzielo najwybitniejszych naszych teoretyków i działaczy spółdzielczych N. Abramowskiego, R. Mielczarskiego i St. Wojciechowskiego. Z małego i słabego (140 spółdzielni początkowo) wzmożł się przed wojną na tyle, że oprócz sieci własnych hurtowni, zorganizował kilka fabryk (Wrocław, Kielce, Dworki itp.) miał swoją prasę i bardzo ruchliwy dział instruktoro-szkoleniowy. Zwalczał

przez kupiectwo i utępowania prawnicze, które najniebezpieczniej pomawiało go o tendencje komunistyczne nie tylko nie osłabi ale coraz większą ilość członków zdobywał, tworząc najbardziej twarde ideowo i gospodarczo związki. Zahartował się tylko w walce i skrzepnął, wychowując swych ludzi na prawdziwych bojowych spółdzielców, którzy znali swój cel i gotowi byli na wszystko w obronie swych ideałów.

Takim Związek „Społem” zastała wojna i takim go pozostawiła. Zdemoralizowały się społeczeństwa całe, zatruły się jadem przepukstwa i karierowiczostwa najsolidniejsze instytucje i firmy, „Społem” może jednak z dumą powiedzieć, że przez okupację przeszło jako może najmniej zniechęca organizacja gospodarcza, wysoko nastrojona patriotycznie i społecznie. Legły w gruzach jego magazyny poszło z dynem lub do kieszeni szabrowników jego mienie, ale pozostali „Społemowcy” i ci bezpośrednio po przejściu frontu z otwartym czołem i czystymi rękami przystąpili do przetwarzania starej bryły świata na nowe, szczęśliwe tory.

Lecz coż się stało? O ile przed wojną atmosfera walki i trudu otoczyła „Społem” aureolą dzieła ideowego, o tyle okres chwilowej koniunktury powojennej stał się dla niego prawdziwą klęską. Tymu dzikich, żarłocznych szabrowników — karierowiczów, rzuciły się do „Społem” na ławy żer, udając spółdzielców, budowniczych nowego ładu. Kierownictwo, mając przerzeczony personel, musiało ich tolerować, było bezradne, a złota gwiazda społemowska rozrósł się do rozmiarów słońca, niestety czczona... Rozbiło ją obłazło i przyduślo tych dobrej woli...

Czas jednak szybko leci. Rok 1945 to rok bezprzykładnej dotąd w historii spółdzielczości polskiej akcji szkoleniowej. Jak grzyby po deszczu wyrosły gimnazja spółdzielcze, zorganizowano setki kursów, ba nawet wydziały na uniwersytetach (je-



OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski podzielił miasto Pila na 6 dz. ch. c. pod względem administracji nieruchomości, Opiekę Społeczną i wydawania kart zaopatrzenia.

Dzielnice według ulic wynikają z planu miasta Pily (mapa) z powyższym podziałem i plan umieszczony jest w hollu Zarządu Miejskiego (parter) do publicznego wglądu.

Pila, dn. 16. 1. 1947 r.

Prezydent Miasta
(—) Tobiła

Dzielnica I.

1. Dąbrowskiego, 2. Olsztynska, 3. Kwidzinska, 4. Studzienna, 5. Kaszubska, 6. Mireckiego, 7. Drewniana, 8. Przejazd, 9. Jagiellońska, 10. Grażyń, 11. Żelazna, 12. Śniadeckich, 13. Okopowa, 14. Końska, 15. Łączna, 16. Piastowska, 17. Gdańska, 18. Głuchowska, 19. Zwirki i Wigury, 20. Kusocińskiego, 21. Techniczna, 22. Chodkiewicza, 23. Koszarowa, 24. Leszczyńskich, 25. Jałowcowa, 26. Stańczyka, 27. Topolowa, 28. Świerkowa, 29. Serbska, 30. Kasztanowa, 31. Lelewela, 32. Rzeźna, 33. Bukowa, 34. Dębowa, 35. Sosnowa, 36. Lipowa, 37. Chodkiewicza, 38. Leszczyńska, 39. Łączna, 40. Plac Jagielli, 41. Wybickiego.

Dzielnica II.

1. Browarna, 2. Powstanców, 3. Walki Młodych, 4. Wyrzyska, 5. Roosevelta, 6. Człotowska, 7. Tczewska, 8. Śmiałowska, 9. Węglowa, 10. Rybacka, 11. Ludowa, 12. Okólna, 13. Grabowa, 14. Chłubińskiego, 15. Tucholska, 16. Chojnicka, 17. Malczewskiego, 18. Kaczorska, 19. Łowicka, 20. Karpacza, 21. Bydgoska, 22. Wawelska, 23. Wągrowiecka, 24. Fabryczna, 25. Robotnicza, 26. Lutycka, 27. Przemysłowa, 28. Torowa, 29. Sobieskiego, 30. Plater, 31. Ledycka.

Dzielnica III.

1. Koszycka, 2. Różana Droga, 3. Szymanowskiego, 4. Paderewskiego, 5. Szopena, 6. Kurpiewskiego, 7. Wiosenna, 8. Żeleńskiego, 9. Bagienka, 10. Goplana, 11. Aleja M. Stalina, 12. Namysłowskiego, 13. Niemcewicza, 14. Łużycka, 15. Chorwacka, 16. Żółkiewskiego, 17. Kopernika, 18. Pl. Lotnicza, 19. Grunwaldzka, 20. Lotnicza, 21. Kraszewskiego, 22. Zachodnia, 23. Różyckiego, 24. Matejki, 25. Koszalińska, 26. Hutnicza, 27. Polczyńskiego, 28. Batorego, 29. Walczewych, 30. Połabska, 31. Moniuszki, 32. Roli Zymierskiego, 33. Kujawska, 34. Mieszka I-go, 35. Oginińskiego, 36. Różyckiego, 37. Ogrodowa, 38. Rynkowa, 39. Stary Rynek, 40. Śemiradzkiego, 41. Mostowa, 42. Młyńska, 43. Wodna, 44. Pl. Armii Czerwonej,

45. Piekarska, 46. 3 Maja, 47. Wiatraczna, 48. Lublińska, 49. Nowskiego, 50. Parkowa, 51. Wyszczółkowskiego.

Dzielnica IV.

1. Zygmunta Starego, 2. Warszawska, 3. Pocztowa, 4. Wież. Politycznych, 5. Mickiewicza, 6. Zieleniecka, 7. Kochanowskiego, 8. Reja, 9. Kondratowicza, 10. Krasieńskiego, 11. Słowackiego, 12. Tetmajera, 13. Wyspańskiego, 14. Prusa Bol. 15. Złota, 16. Asnyka, 17. Orzeszkowej, 18. Pl. Inwalidów, 19. Rugujska, 20. Władysława IV, 21. Łużycka, 22. Żeromskiego, 23. Sportowa, 24. Świętej, 25. Bogusławskiego, 26. Traugutta, 27. Pl. Wolności, 28. Towarowa, 29. Trentowskiego, 30. Reymonta, 31. Drzymały, 32. Grotgera, 33. Masława, 34. Konarskiego, 35. Kadłubka, 36. Chopina, 37. Chrobrego Bol. 38. Gen. Sikorskiego, 39. Wincentego Pola, 40. Piarowicza, 41. Rymarska, 42. Ceglana, 43. Kryniewska, 44. Świętojańska, 45. Okrzeja, 46. Krzywa, 47. Kilińskiego, 48. Szkolna, 49. Poznańska, 50. Pomska, 51. Ossolińskich, 52. 1-go Maja, 53. Rierca, 54. Bulwarowa, 55. Długosza, 56. Drzymały, 57. Faltta, 58. Kwiatowa, 59. Konopnickiej, 60. 14-tego Lutego, 61. Osóbki-Morawskiego, 62. Plac 9-tego Maja, 63. Śląska, 64. Teatrna, 65. Toruńska, 66. Ułska, 67. Warsztalowa, 68. Zakopiańska.

Dzielnica V.

1. Leśna Droga, 2. Stalowa, 3. Zatorska, 4. Łódzka, 5. Wiejska, 6. Grodzka, 7. Piękną, 8. Czarneckiego, 9. Chodźska, 10. Radna, 11. Zahia, 12. Kresowa, 13. Sowińskiego, 14. Głowackiego, 15. Limanowskiego, 16. Wysoka, 17. Nakielska, 18. Sienkiewicza, 19. Boh. Wester. Platte, 20. Puławskiego, 21. Strzelecka, 22. Kolejowa, 23. Kościuszki, 24. Białostocka, 25. Gnieźnieńska, 26. Brzozowa, 27. Rycerska, 28. Brzozowa, 29. Cicha, 30. Miedziana, 31. Czarnkowska, 32. Szubińska, 33. Mokra, 34. Krótka, 35. Polna, 36. Motylewska Droga, 17. Kreta, 38. Katuńska droga, 39. Curie-Skłodowskiej, 40. Półwiejska, 41. Sowińskiego, 42. Trzcińska droga.

Dzielnica VI.

1. Daleka, 2. Maczna, 3. Tartaczna, 4. Nowa, 5. Oboźna, 6. Dobra, 7. Żytnia, 8. Mira, 9. Letnia, 10. Skośna, 11. Prosta, 12. Okrężna, 13. Walczanska, 14. Sucha, 15. Brukowa, 16. Pogodna, 17. Ślawicka, 18. Zielna, 19. Wiśniowa, 20. Lipska, 21. Zamiejska, 22. Podleśna, 23. Blotna, 24. Mała.

Zarząd Miejski — Referat Aprobacji i Handlu podaje do wiadomości plan doziału kart wymiennych i zaopatrzenia na miesiąc luty 1947 r.

1) Wydawanie kart wymiennych:

w dniu 15. 1. 47 — ulice od A—G
w dniu 16. 1. 47 — ulice od H—K
w dniu 17. 1. 47 — ulice od L—R
w dniu 18. 1. 47 — ulice od S—Z

2) Wydawanie kart zaopatrzenia:

a) dla zakładów Pracy, instytucji, urzędów i t.p. od dnia 22. 1. do dnia 26. 1. 1947 r.

b) dla uprawnionych do pobierania kart nie z tytułu pracy:

w dniu 21. 1. 47 — ulice od A—G
w dniu 22. 1. 47 — ulice od H—K
w dniu 23. 1. 47 — ulice od L—R
w dniu 24. 1. 47 — ulice od S—Z

Zakłady Pracy, instytucje i urzędy pobiorą niezwłocznie w Miejskim Referacie Aprobacji i Handlu instrukcje dla zakładów pracy za opłatą zł 3 i stosownie do niej wypełnią „raport z rozdziału kart” wraz z kartkami wymiennymi przedłożą w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22. stycznia 47 r.

W czasie rozdziału dodatkowego który trwa do 15. lutego właściciele karty zaopatrzenia mogą otrzymać jedynie te oso-

Dokończenie ze str. 8

dne z pierwszych w świecie). Dziesiątki i setki wyszalonej młodzieży z miesiąca na miesiąc pomnaża szeregi prawdziwych Społomowców, wypierając ze swej organizacji lub podnosząc moralnie element obcy. Jeszcze miesiąc, jeszcze rok, a „Społom” zabłyśnie światłem swym dawnym blaskiem. Nie odważy się wówczas nikt rzucić na nie błotem, nie odważy się nikt uśmiechać znacząco na dźwięk tego słowa... A „Społom” dawne, zwarte, karne, zapatrzone w swoje hasło i swój sztandar tęczowy otworzy szeroko swe podwoje, by przyjąć gromady ze wsi i miast, jako swoich własnych członków, nakarmi i przyrodzie nie zbuntował łachmanem, ale godnie i rzetelnie jak tego dobra imię „Społom” Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. wymaga.

Najgorsze już przeszło. Stoimy u progu nowego okresu.

J. Sz.

Od redakcji. Począwszy od dzisiejszego numeru łamy naszego pisma będą otwarte dla tych, co chcą dorzucić cegiełkę do rozbudowy ruchu spółdzielczego w naszym powiecie. Zapraszamy wszystkich spółdzielców do współpracy. Będziemy wdzięczni za każdą notatkę, za każdą dobrą wiadomość z terenu. Wszelkie pisma prosimy adresować: Redakcja „Pila Mówi”, Dział Spółdzielczy.

IM SZYBSZA SPŁATA DANINY NARODOWEJ — TYM WIĘKSZA JEJ SIŁA TWÓRCZAJ

by, które przybyły do Pily lub zostały przyjęte do pracy po dniu 19. stycznia b. r. Osoby te otrzymują w Biurze Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności zamiast karty wymiennej — „zgłoszenie” na podstawie którego następuje wydanie karty zaopatrzenia.

U w a g a !

Osoby, które nie złożyły w swoich Zakładach Pracy do dnia 22. i. 47 r. wypełnionych i potwierdzonych przez władzę meldunkową kart wymiennych „W” na miesiąc luty — zostaną pozbawieni kart zaopatrzenia na miesiąc luty b. r. Osoby, które zagubiły swoje karty wymienne, nie otrzymają kart rzeczywistych, osoby, które zagubiły swoje karty zaopatrzenia rzeczywiste, duplikatów otrzymać nie mogą.

Zakłady Pracy, Urzędy i instytucje przedłożą do dnia 18. lutego rozliczenie z rozdziału głównego, załączając nierozprowadzone karty zaopatrzenia.

Oplaty za druki wynoszą za 1 egzemplarz:

„Raport rozdziału kart (płat Zakłady Pracy) — — — — — 2, — zł
„Instrukcje org. rozdziału kart (płat Zakłady Pracy) — — — — — 3, — zł
„Wyciąg z instr. rozdziału kart (płat Zakłady Pracy) — — — — — 3, — zł
Karta wymienna lub zgłoszenie (płat odbiorca) — — — — — 1, — zł
Karta zaopatrzenia i także dodat. (płat odbiorca) — — — — — 1, — zł

Rejestracja Kart zaopatrzenia.

Wszystcy uprawnieni rejestrują natychmiast swoje karty zaopatrzenia w punktach rozdzielczych. Rejestracja winna być zakończona w dn. 30. stycznia 1947 r.

Punkty rozdzielcze przedłożą w dniu 31. I. 47 r. raporty zarejestrowanych konsumentów sporządzone wg dotychczasowych wzorów.

Rejestracja dodatkowo tylko dla osób które otrzymują karty zaopatrzenia w rozdziale dodatkowym trwa do 18. lutego b. r.

Konsument!

Rejestrujcie karty w podanym terminie, gdyż od tego zależy szybkość rozprowadzenia zwolnionych artykułów na miesiąc luty.

Uwaga Przedsiębiorcy budowlani!

Zarządzeniem Ministerstwa Apropozycji i Handlu z dnia 27. XII. 46 r. pozostającym bez pracy pracownikom przemysłu budowlanego (roboty murarskie, betoniarne, malarskie, cieśliarskie, stolarskie, ślusarskie i instalacyjne wykonywane na miejscu budowy) przysługują w okresie od 1 stycznia do 31 marca 1947 roku karty zaopatrzenia, o ile pracownicy ci:

a) zwolnieni zostali z pracy z powodu sezonowego wstrzymania robót budowlanych, co winno być stwierdzone zaświadczeniem odpowiedniego zakładu pracy;
b) przepracowali w ciągu roku 1946 przynajmniej 4 miesiące na Ziemiach Odzyskanych — przynajmniej 2 miesiące w wyżej wymienionych gałęziach przemysłu

slu okoliczność ta winna być stwierdzona zaświadczeniami pracy lub zaświadczeniem właściwego oddziału Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce, c) przedstawia zaświadczenie Urzędu Zatrudnienia, że nie mogą otrzymać innej pracy w gminie (miejskiej lub wiejskiej w której zamieszkują oraz w gminie, w której ostatni o byli zatrudnieni, wyżej wymienione zaświadczenie winno być składane co miesiąc przy ubieganiu się o karty zaopatrzenia, d) otrzymali karty zaopatrzenia w zakładzie pracy, w którym byli ostatnio zatrudnieni przed utratą pracy, okoliczność ta winna być stwierdzona zaświadczeniem odpowiedniego zakładu pracy.

Pracownikom i członkom ich rodzin przysługują na zasadzie niniejszego zarządzenia karty zaopatrzenia takiej kategorii, jaką otrzymali w chwili zwolnienia z pracy.

Karty zaopatrzenia pracownicze i rodzinne, przysługujące na podstawie niniejszego zarządzenia, wydawane będą za pośrednictwem tych zakładów pracy, w których pracownicy, pozostający bez pracy, byli ostatnio zatrudnieni.

W tym celu zakłady pracy w zaopatrzeniach, składanych do urzędów wydawania kart zaopatrzenia, wykazywać będą osobno również swych pracowników zwolnionych, o ile uprawnieni są do otrzymania kart zaopatrzenia na mocy niniejszego zarządzenia. Przy nazwiskach tych pracowników zamieszczać należy uwagę „sezonowo bezrobotny”. Do potrzebowań kart zaopatrzenia należy dołączać zaświadczenia przewidziane w a. c. d.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dn. em 1. I. 1947 roku i traci moc obowiązującą z dniem 1. kwietnia 1947 roku.

K O M U N I K A T

Kto traci prawo do kart zaopatrzenia.

Zarządzeniem Ministra Aprop. i Handlu z dniem 1.II.1947 r. tracą prawo do kart zaopatrzenia następujące grupy pracowników.

1) pracownicy Państwowej Centrali Handlowej (§ 1. p. 1.);
2) pracownicy władz zakładów i przedsiębiorstw samorządu gospodarczego § 1. p. 594);
3) dziennikarze, literaci i artyści, o ile nieprzysługują im karty zaopatrzenia z innego tytułu (§ 1. p. 5.);
4) pracownicy wszelkich przedsiębiorstw budowlanych (§ 1. p. 6.);
5) pracownicy „Społem” Zw. Gosp. Spółdzielni R. P. Banku Gospodarstwa Spółdzielczego oraz wszelkich spółdzielni za wyjątkiem: S-P-B, spółdzielni wydawniczych „Czytelnik”, „Wiedza”, i „Książka”, przedsiębiorstw wytwórczych „Społem”, oraz budowlanych spółdzielni pracy (§ 1. p. 7.);
6) kominiarze, pracownicy zatrudnieni przy zbiorze złomu, pracownicy zatrud-

nieni przy budowie lotnisk, pracownicy farmaceutyczny aptek, oraz adwokaci, o ile nie mają prawa do kart zaopatrzenia z innego tytułu. (§ 1. p. 8. 10.).

Okres przez który przysługują karty zaopatrzenia zdemobilizowanych wojskowych zostaje skrócony z 6 na 3 miesiące (§ 1. p. 9.).

Pracownikom Centrali Zaopatrzenia, Spółdzielni Wojskowych, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Centrali Materiałów Budowlanych przysługują nadal karty zaopatrzenia jako pracowników przedsiębiorstw państwowych.

Jednocześnie Urząd Wojewódzki zawiadamia, że stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20.XII.1946 r. pracownikom, którzy na mocy omawianego zarządzenia utracą prawo do kart zaopatrzenia przysługuje od pracodawców odpowiednie wyrównanie. Ustalenie wysokości tego wyrównania nastąpi w drodze umów między pracownikami a pracodawcami, przy zawiązaniu których współdziałać będą związki zawodowe a wrazie potrzeby również inspektorzy pracy. W tym zakresie powiatowe referaty apropracji i handlu winny współdziałać ze związkami zawodowymi i inspekcją pracy udzielając im wszelkich potrzebnych informacji.

Zasadą jest, że reforma ta nie może pogorszyć położenia świata pracy, a przeciwnie leży w jego interesie, gdyż zastępuje nieraz nieregularne zaopatrzenie kartkowe przez stałe wynagrodzenia pieniężne, reforma ta stanowi przeto poważny krok na drodze do normalizacji naszego obrotu handlowego. Te momenty należy szczególnie mocno podkreślić wyjaśniając za interesowanym znaczenie i cel omawianego zarządzenia.

O G Ł O S Z E N I E

Na podstawie zarządzenia Starostwa Powiatowego w Pile z dnia 11.1.47 r. Nr VI-14-1-47. Zarząd Miejski w Pile Wydział Opieki Społecznej wzywa wszystkie osoby niżej wymienionych kategorii do zarejestrowania się w tutejszym Zarządzie Miejskim pokój 132 w dniu 23 i 24 stycznia 1947 r. w godzinach od 8-tej do 12-tej.

Rejestracji podlegają:

1) wszystkie sieroty od 0—3 lat.
2) Matki, które posiadają dzieci od 0 do 3 lat nie mające własnych źródeł utrzymania.
3) Wszystkie osoby w wieku od lat 18 do 60, które z jakiegokolwiek powodu jak: kalectwo, choroba itp. nie są w stanie zaspokoić własnych potrzeb ze swego majątku lub pracy.
4) Wszystkich starców niezdolnych do pracy i niemających utrzymania.
5) Wszystkich osób które po zamordowanych przez okupanta na tle politycznych.
6) Wszystkich osób pozostałych po ofiarach terroru ze strony wrogów ustroju demokratycznego.

Prezydent Miasta
Fr. Toboła

KOMUNIKAT STATUT OBOWIĄZKOWEJ STRAŻY POŻARNEJ

Zarząd Miejski — Ref. Aprowizacji i Handlu komunikuje, że ludność miasta Piły może nabyć w sklepach rozdzielczych następujące artykuły na karty styczniowe:

KISZKA KRWAWA:

kat. I. odc. 28, 29, 34, 35 — 6 puszek a 340,2 g w cenie 12,— zł za 1 puszkę,
kat. II. odc. 20, 21 — 3 puszek a 340,2 g w cenie 12,— zł za 1 puszkę.

CUKIER:

kat. I odc. 11, 12, 13, 14 — 0,5 kg
kat. II odc. 10, 11 — 0,4 kg
kat. I R. odc. 13 — 0,25 kg
kat. D odc. 38 — 0,25 kg
kat. M odc. 12 — 0,25 kg
w cenie 15,— zł. za 1 kg.

MIEŚO PEKLOWANE:

kat. C odc. 9, 10 — 0,5 kg w cenie 4,90 zł za 1 kg.
kat. I R odc. 16, 17 — 1,— kg w cenie 4,90 zł za 1 kg.

MASŁO ORZECHOWE:

kat. D odc. 36 — 0,5 kg w cenie 50,— zł za 1 kg.

OLEJ KOKOSOWY:

kat. II odc. 17, 18, 19 — 0,75 kg
kat. C odc. 6 — 0,25 kg
kat. M odc. 11 — 0,25 kg
w cenie 41,— zł za 1 kg.

MLEKO SKONDESOWANE:

kat. D do lat 3 odc. 1—28 — 12 puszek, kat. DMK do lat 3 odc. 46-73 — 12 puszek,
kat. M odc. 1-10 — 1,5 puszek,
kat. MMK odc. 47-68 — 1,5 kg mleka w proszku w cenie hurt. 13,70 zł.

RĄBANKA WIEPRZOWA:

kat. I odc. 30, 31, 32, 33 — 1,3 kg w cenie 5,50 zł za 1 kg.

Mięso peklowane i rąbanka wieprzowa będzie wydawano w firmach: Chudobiński Adam, ul. Poznańska 17, Szamański Franciszek, Tucholska 27, Rożek Alojzy, Ogrodowa 10.

Posiadacze kart dziecięcych i macierzyńskich Ministerstwa Komunikacji pobiorą mleko skondensowane w Spółdzielni Kolejarzy.

Osoby, które nie otrzymały mleka za m. grudzień 1946 r. pobiorą w terminie późniejszy, po otrzymaniu zwolnienia. Termin odbioru będzie podany.

Wyszczególnione artykuły należy pobrać w terminie do dnia 2. II. 1947 r.

Punkty rozdzielcze przedłożą rozliczenie z wydanych ilości do dnia 3. lutego 1947 r.

Kto w wyznaczonym terminie nie odbierze wywołane artykuły — traci prawo do ich nabycia.

Ogólne postanowienia.

§ 1.

Na podstawie ustawy z dnia 21. 12. 1904 r. (Zb. Ustaw Pr. str. 291) upoważniającej władze policyjne do wydawania policyjnych rozporządzeń w przedmiocie udzielania pomocy przy gaszeniu pożaru oraz zarządzania i instrukcji wykonawczej z dnia 7. 3. 1905 r. wydanej do tejże ustawy, zorganizowaną zostaje w mieście Piła obowiązkowa Straż Pożarna która wspólnie z miejscową, urzędowo uznaną Strażą Pożarną, obowiązana jest do czynnej współpracy przy gaszeniu pożaru.

§ 2.

Służba przy obowiązkowej straży pożarnej obowiązuje:

1. a) do punktualnego stawiania się i czynnej współpracy przy każdym pożarze, który wybuchnie w mieście, zarządzonych ćwiczeń strażackich oraz przeglądach i rewizjach straży.
- b) do punktualnego dostarczania zaprzęgu do każdego pożaru w mieście oraz na zarządzane ćwiczenia, przeglądy i rewizje straży.
2. Obowiązek służby przy obowiązkowej straży pożarnej przewiduje również przyjęcia stanowiska kierowniczego w straży na przeciąg trzech lat.

§ 3.

Do służby przy obowiązkowej straży pożarnej (§ 2) obowiązani są wszyscy mieszkańcy płci męskiej od 18-go do 55-go roku życia, o ile posiadają obywatelskie prawa honorowe i o ile nie byli karani, za czynny karygodne z powodu chęci zysku, nieobyczajności, targnięcia się na życie ludzkie i podpalenia, włazieniem do 3-ich mieszkających i wyżej. Zastępstwo jest dopuszczalne.

§ 4.

Uwolnienie od obowiązku gaszenia pożaru w myśl § 21 a. są:

1. bezpośredni i pośredni urzędnicy państwowi i samorządowi. Zwolnienie to rozciąga się również na urzędników i funkcjonariuszów Kolei Państwowych, którzy są wymienieni w uwadze do tego paragrafu.
2. Wojskowi w czynnej służbie,
3. duchowni wszystkich wyznań uznanych przez Państwo, służba kościelna od wszystkiego, nauczyciele szkół publicznych, adwokaci, lekarze, weterynarze, aptekarze jak i ich szoferzy oraz szoferzy prowadzący autobusy użytku publicznego, wreszcie uczniowie szkół średnich i wyższych zakładów naukowych,
4. osoby, których fizyczna i umysłowa niezdolność do służby przy straży pożarnej została należycie udowodniona,

5. osoby obowiązane do dostarczenia zaprzęgów dla straży pożarnej (§ 6).

Uwaga do § 4. Specjalnie zwolnione z pomiędzy urzędników są poniższe kategorie:

- a) dla Kolei Państwowych, wszyscy urzędnicy policji kolejowej bez względu na ich stosunek służbowy oraz personel kolejowy, zatrudniony przy obsłudze parowozów i na dworcach, jak również maszyniści i dozorczy maszyn oraz członkowie kolejowej straży pożarnej,
- b) załoga urządzeń elektrycznych, maszyniści i dozorczy maszyn, kotłowni i instalacji do ogrzewania, personel drogowy dozorczy i stróż, jak wreszcie osoby którym poruczone dozór i pilnowanie budowli i innych państwowych zakładów.

§ 5.

Obowiązkowi służby przy gaszeniu pożaru czyni się zadość:

- a) przez czynny udział w obowiązkowej straży pożarnej,
- b) przez czynne członkostwo przy ochotniczej straży pożarnej, uznanej urzędowo.

§ 6.

Obowiązani do pełnienia służby przy obowiązkowej straży pożarnej są w myśl art. 2. I. b: wszyscy właściciele koni i zaprzęgów z wyjątkiem,

- a) utrzymujących pocztę, odcinając do utrzymywanych przez nich przepisów koni pocztowych,
- b) urzędników państwowych i samorządowych co do koni przeznaczonych do użytku służbowego,
- c) osób wojskowych, co do koni służbowych,
- d) duchownych, lekarzy, weterynarzy, o ile nie posiadają w obrębie gminy, gruntów, dla uprawy których trzymają konie pociągowe.

§ 7.

Co rok w grudniu wyznacza Magistrat kolejno obowiązanych do wykonywania służby zaprzęgowej, przesyła to zarządzenie na piśmie właścicielom zaprzęgów i nakazuje wywieść spis ich nazwisk na strażnicę pożarnej i na ratuszu. Wszelkie zachodzące zmiany należy natychmiast uwidocznić. Właściciele obowiązani do dostarczenia zaprzęgów winni na wypadek przeszkody postarać się o zastępstwo swego zaprzęgu. W razie potrzeby, na skutek specjalnego wezwania burmistrza, każdy właściciel zaprzęgu obowiązany jest stawić się z własnym zaprzęgiem do pomocy przy gaszeniu pożaru.

dokończenie nast. w najbliższym numerze.

OGŁOSZENIA STAROSTWA

KOMUNIKAT URZĘDOWY

Powiatowy Urząd Ziemi w porozumieniu się z Powiatowym Związkiem Pszczelarzy w Pile komunikuje, że w związku z mającą nastąpić sprzedażą pszczół i sprzętu poniemieckiego na podstawie polecenia Wojewódzkiego Urzędu Ziemińskiego, Wydział Funduszu Ziemi w Poznaniu, dotychczasowi posiadacze pszczół i sprzętu poniemieckiego na terenie całego powiatu Pila winni złożyć deklaracje posiadania takowych w terminie najpóźniej do dnia 28. bm. w Zarządach Gminnych Związków Pszczelarskich a mianowicie:

Nazwa Związku Pszczelarskiego

1. Gminny Związek Pszczelarzy Pila
2. G.Z.P. Trzcianka
3. G.Z.P. Siedlisko
4. G.Z.P. Jędrzejewo
5. G.Z.P. Wielen-Północ
6. G.Z.P. Krzyż
7. G.Z.P. Dzierżyno Wielkie

Adres

Pila — Zarząd Miejski ob. J. TrojnarSKI

Trzcianka ob. Krzysko ul. Walczańska

Siedlisko ob. Str. Rzeźnik
Jędrzejewo ob. Fr. Jazy
Koladek ob. N. Chodliński
Krzysz ul. Łąkowa ob. Dracheim
Gierczynek ob. Kozak

teren działalności

Miasto Pila, gm. wiejska Pila, Ujście Nowe
Lugi Ujście i Stobno

M. Trzcianka, gm. Kuznica Cz. Nikorski
i Biała bez gromad w/w przydz. do Pily
Gmina Siedlisko
Gm. Jędrzejewo

Gm. Wielen-Północ

Miasto i Gm. na wiejska Krzyż

Gmina Dzierżyno i Kuznica Żelichowska
Zgłoszenie można też dokonać na zebraniach niektórych Gminnych Związków Pszczelarzy, a to:

23. bm. w Zarządzie Gm. Wielen Płn.
godz. 14.45

24. bm. w Zarządzie Gm. Jędrzejewo
godz. 12.30

25. bm. w Zarządzie Gm. Siedlisko
godz. 12.00

26. bm. w Hotelu „Polonia“ Trzcianka
godz. 12.30

Powyższe polecam Zarządom Gmin miejskich i wiejskich ogłosić osobom zainteresowanym, z zaznaczeniem, że nie zastępowanie się do powyższych spowodować może konfiskatę pszczół i sprzętu pszczelarskiego poniemieckiego.

Za Starostę:
Komisarz Ziemiński
St. Maczewski

ZARZADZENIE

Na podstawie art. art. 1—8 i 10 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22. 3.1928 r. o godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych (Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 364), sprostowanego obwieszczeniem Prezydenta Rz. P. z dnia 21. 5. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr, 57, poz. 545) oraz zmienionego wzgl. uzupełnionego ustawą z dnia 23.3.1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 237), rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9. 12. 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr, 85, poz. 633) i dekretem Prezydenta Rz. P. z dnia 10. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr, 90, poz. 575, tudzież na zasadzie §§ 1, 2 i 3 pkt. d) rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27. 4. 1932 r. w sprawie powiatów miejskich (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 408) oraz art. 19 dekretu P. K. W. N. z dnia 23. 11. 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 74) oraz na podstawie rozporządzenia Wojewody Poznańskiego z dnia 1. kwietnia 1946 r., ogłoszonego w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 7. 8. 46 r. Nr. 17, poz. 140, zarządzam następujące godziny handlu dla całego powiatu Pila, aż do odwołania:

1. dla wszystkich sklepów włącznie z spożywczymi od godz. 8-ej do 17-ej,
2. dla zakładów gastronomicznych od godz. 8-ej do 22-ej; specjalne zezwolenie na przedłużenie godzin pozostają w mocy,
3. dla hoteli, od godz. 8-ej do 24-ej,
4. dla zakładów fryzjerskich od godz. 8-ej do 18-ej.

Zwracam uwagę, że przerwy obiadowe nie mogą być stosowane.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia ulegną w myśl artykułu 16 wymienionego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 16. 11. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 312) karze grzywny do 20 000 złotych i karze aresztu do 6 tygodni, albo jednej z tych kar.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Starosta Powiatowy
(—) W. Cegielska.

ODP. REDAKCJI

Ob. Michelson, w. m. Z propozycji nie możemy skorzystać ze względu na to, że pismo nasze nie posiada funduszu dla opłacenia personelu redakcyjnego. Wydaje nam się zresztą, że błędów o których o-bywatelka wspomina nie ma u nas więcej aniżeli w każdym innym wydawnictwie tego typu. Oczywiście rzecz, że biedniemy się starali ich unikać.

KOMUNIKATY

Sekretariat Miejskiego Gimnazjum i Liceum przyjmując zapisy w godz. 9—12 do dnia 26.11.47. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i własnoręczny życiorys.

6

Zawiadamiamy, że dnia 21.11.47 r. o godzinie 15-tej w sali Hotelu Polskiego odbędzie się zebranie delegatów Komisji Porozumiewawczej przy Związku Osadników Wojskowych a mianowicie:

1. Związek Osadników Wojskowych,
- 2) Związek Inwalidów Wojennych,
- 3) Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza,
- 4) Związek Samopomocy Chłopskiej,
- 5) Polski Czerwony Krzyż,
- 6) Polski Związek Zachodni.

OSTRZEŻENIE

Ostrzega się ludność miasta przed niebezpieczeństwem zawalenia się murów zwłaszcza przy silnych wiatrach. Przechodnie winni zwracać baczność uwagę na domy wypalone, gdyż jakkolwiek najbardziej groźne zawaleniem mury zostały usunęte, istnieje w dalszym ciągu niebezpieczeństwo szczególnie w czasie odwilży, obalania się ścian względnie zrywania się pojedynczych cegieł.

Prezydent Miasta
Fr. Toboła

DROBNE

* UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: papier szacunkowy, metrykę śmierci męża, zaświadczenie lekarskie z P. C. K. na nazwisko Krzywicka Zofia.

* UNIEWAŻNIAM zgubiony Dekret Osiedleńczy na nazwisko Wacława Pietrowicza, wydany 26.II.46.

HALLO! UWAGA!

ELEKTRO I RADIO-TECHNICY!

już wkrótce zostanie otwarty skład z materiałami

ELEKTROIN TALACYNIAMI I RADIOWYMI

przy ul. Piramowicza nr 51

O dokładnym terminie otwarcia powiadomię osobno

JAN ŁUCZAK

Doży wybór

Geny przysługne.